

Sygn. akt VIII C 2089/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 15 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 kwietnia 2019 roku w Ł.

sprawy z powództwa (...) S.A. w B.

przeciwko E. P.

o zapłatę

na skutek zarzutów od nakazu zapłaty

1. uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi w dniu 6 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt VIII Nc 7459/17 w całości,
2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych),
3. zasądza od pozwanej E. P. na rzecz powoda (...) S.A. w B. kwotę 847 zł (osiemset czterdzieści siedem złotych) z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 22 lipca 2017 r. do dnia zapłaty,
4. oddala powództwo w pozostałej części,
5. zasądza od powoda (...) S.A. w B. na rzecz pozwanej E. P. kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2089/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 sierpnia 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wystąpił przeciwko pozwanej E. P. z powództwem o zapłatę kwoty 12.166,91 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana poprzez podpisanie weksla z dnia 1 lutego 2016 roku zobowiązała się do zapłaty oznaczonej w jego treści sumy pieniężnej, opiewającej na kwotę 12.436,91 zł. Wezwana do wykupu weksla pozwana nie dokonała żadnej spłaty.

(pozew 4-6)

W dniu 6 września 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym (VIII Nc 7459/17), którym zasądził dochodzoną w sprawie kwotę wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty k. 13)

Od powyższego nakazu zarzuty wywiodła pozwana zaskarżając go w całości, podnosząc zarzut spełnienia świadczenia, przedwczesności powództwa, wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją oraz nieważności umowy. Pozwana wyjaśniła, iż w ramach przedmiotowej umowy otrzymała pożyczkę w wysokości 4.000 zł, na poczet spłaty której uiściła kwotę 3.153 zł. Poza kapitałem, spłacie podlegały koszty ubezpieczenia – 7.497 zł, opłata przygotowawcza – 759 zł oraz wynagrodzenie umowne – 848 zł, przy czym zdaniem pozwanej postanowienia przewidujące w/w opłaty mają niedozwolony charakter. Pozwana zakwestionowała również dochodzone przez powoda koszty windykacji w wysokości 2.290,20 zł, podniosła ponadto, że nie otrzymała wezwania do zapłaty, ani wypowiedzenia umowy, nie okazano jej także weksla, co prowadzi do wniosku, iż powód wypełnił weksel niezgodnie z deklaracją. Na koniec pozwana wniosła o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

(zarzuty k. 16-21)

Postanowieniem z dnia 2 października 2017 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości oraz ustanowił dla niej pełnomocnika z urzędu.

(postanowienie k. 47)

W odpowiedzi na zarzuty powód cofnął pozew w zakresie kwoty 150 zł wpłaconej przez pozwaną po wytoczeniu powództwa, podtrzymując pozew w pozostałym zakresie. Wyjaśnił, iż na mocy umowy pożyczki pozwana zobowiązała się do spłaty kwoty 13.104 zł, na którą złożyła się całkowita kwota pożyczki – 12.256 zł oraz kwota wynagrodzenia umownego – 848 zł. Zobowiązanie miało zostać spłacone w 48 ratach po 332 zł każda. Z kwoty udzielonej pożyczki została potrącona opłata przygotowawcza i koszt ubezpieczenia, pozwana zobowiązana była bowiem do zabezpieczenia spłaty pożyczki poprzez wyrażenie zgody na objęcie jej ochroną ubezpieczeniową – grupowym ubezpieczeniem na życie w ramach umowy ubezpieczenia z (...) S.A. w W.. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, wobec czego pismem z dnia 21 czerwca 2017 roku powód wypowiedział umowę pożyczki. Do dnia wniesienia pozwu dłużniczka spłaciła kwotę 3.003 zł. Odnosząc się do poszczególnych naliczonych opłat powód wskazał, że wynagrodzenie za udzielenie pożyczki stanowi umowne wynagrodzenie za możliwość skorzystania przez pożyczkobiorcę ze środków finansowych pożyczkodawcy przez czas trwania umowy, opłata przygotowawcza została naliczona, jako koszt związany z przygotowaniem umowy, w tym zgromadzeniem koniecznych dokumentów i dokonaniem weryfikacji zdolności kredytowej pozwanej oraz uruchomieniem środków, koszt ubezpieczenia obejmował składkę odprowadzaną na rzecz ubezpieczyciela oraz wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu czynności pomocniczych świadczonych na rzecz ubezpieczyciela, z kolei koszty windykacyjne zostały naliczone w wysokości przewidzianej w umowie.

(odpowiedź na zarzuty k 56-59)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 86-91, k. 118, k. 151, protokół rozprawy k. 124-126, k. 134, k. 156)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana E. P. zawarła w dniu 1 lutego 2016 roku z powodem (...) S.A. w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której udzielił on pozwanej pożyczki w kwocie 4.000 zł. Przyznaną kwotę wraz z kosztem ubezpieczenia w wysokości 7.497 zł, opłatą przygotowawczą – 759 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 848 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 48 ratach po 273 zł każda, wymagalnych w terminie do 4-go dnia każdego miesiąca. Opłata przygotowawcza, w myśl postanowień umowy, była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki. Na zabezpieczenie pożyczki pożyczkobiorca obowiązany był wystawić i przekazać pożyczkodawcy w dniu podpisania umowy jeden weksel in blanco „nie na zlecenie”, który zachowywał ważność do momentu całkowitej spłaty zobowiązań wynikających z

umowy pożyczki. W przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności pożyczkodawca był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 30-dniowego terminu. Od niespłaconych w terminie należności pożyczkodawca miał prawo naliczać: dla całkowitej kwoty pożyczki maksymalną wysokość odsetek umownych (art. 359 § 2¹ k.c.) w stosunku rocznym (pkt 11.2a umowy), kwotę w wysokości do 20% z pozostałej do zapłaty całkowitego zadłużenia, tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 11.2b umowy) oraz kwotę wynikającą z tabeli opłat z pkt 19.4 umowy – punkt 8, 9 i 10 tabeli (pkt 11.2c umowy). Ponadto od zadłużenia przeterminowanego, w tym obejmującego należności z pkt 11.2b umowy, pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie za każdy dzień zwłoki (pkt 13.1 umowy).

(umowa pożyczki wraz z załącznikami k. 60-68, deklaracja wekslowa k. 69, okoliczności bezsporne)

Z tytułu zaciągniętej pożyczki pozwana dokonała wpłat na łączną kwotę 3.003 zł. Pismem z dnia 5 czerwca 2017 roku powód wezwał pozwaną do spłaty zadłużenia w kwocie 546 zł pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki, a następnie, wobec braku spłaty, pismem z dnia 21 czerwca 2017 roku wypowiedział umowę pożyczki oraz poinformował o wypełnieniu weksla na kwotę 12.436,91 zł. Zadłużenie to obejmowało: kwotę niespłaconej pożyczki – 10.101 zł, odsetki – 8,70 zł (pkt 11.2a umowy), koszty windykacyjne w wysokości 20% niespłaconej kwoty pożyczki – 2.020,20 zł (pkt 11.2b umowy), opłaty za upomnienia pisemne lub wezwanie do zapłaty – 270 zł (pkt 11.2c umowy w zw. z pkt 8 tabeli) oraz umowne odsetki dzienne – 24,09 zł (pkt 13.1 umowy).

(weksel k. 8, potwierdzenia wpłat k. 22-25, karta klienta k. 70-71, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 72, wypowiedzenie umowy k. 73, wydruk z książki nadawczej k. 74-76, k. 77-79, wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego k. 80-81, k. 82-83, wyliczenie odsetek k. 84, okoliczności bezsporne)

Po wytoczeniu powództwa, w dniu 4 września 2017 roku, pozwana wpłaciła na rzecz powoda kwotę 150 zł.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo w kształcie po modyfikacji dokonanej w piśmie procesowym z dnia 17 listopada 2017 roku jest zasadne w niewielkiej części.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań podnieść należy, że strona powodowa w piśmie procesowym, o którym mowa wyżej, cofnęła żądanie pozwu w zakresie kwoty 150 zł.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku

W przedmiotowej sprawie niesporne były twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pierwotnego wierzyciela łączyła z pozwaną umowa pożyczki gotówkowej nr (...) - (...), na mocy której udzielił on pozwanej pożyczki w kwocie 4.000 zł, którą to kwotę wraz z kosztem ubezpieczenia w wysokości 7.497 zł, opłatą przygotowawczą – 759 zł oraz wynagrodzeniem umownym – 848 zł, pozwana zobowiązała się spłacić w 48 ratach po 273 zł każda, wymagalnych w terminie do 4-go dnia każdego miesiąca. Powód na potwierdzenie przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez E. P. wraz z harmonogramem spłat, których prawdziwość nie została przez pozwaną podważona, w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwana dokonała wpłat w łącznej kwocie 3.153 zł, a także, że powód wypełnił weksel zgodnie z deklaracją wekslową i prawidłowo przedstawił go do zapłaty. Nie

powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że pożyczkodawca był uprawniony do wypełnienia weksla in blanco na zasadach określonych w deklaracji wekslowej w przypadku, gdy pożyczkobiorca nie zapłacił w terminie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległości w terminie 7 dni od daty wystawienia wezwania. Wszystkie wyżej wymienione przesłanki zostały przez powoda spełnione. Pismem z dnia 6 czerwca 2017 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania kwoty 546 zł tytułem zaległych rat wymagalnych w dniach 4 maja i 4 czerwca 2017 roku. E. P. nie wywiązała się z powyższej powinności, czym dała powodowi podstawę do wypowiedzenia umowy pożyczki i wypełnienia weksla na kwotę odpowiadającą jej zadłużeniu, zgodnie z treścią umowy i deklaracji wekslowej. O wypełnieniu weksla pozwana została poinformowana w piśmie z dnia 21 czerwca 2017 roku zawierającym oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, w którym powód wskazał ponadto wysokość zadłużenia, numer rachunku bankowego, na który winna nastąpić jego spłata, 30-dniowy termin na jej dokonanie, oznaczył ponadto miejsce, w którym weksel był dostępny do wglądu. Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie, o czym była mowa wyżej, powód pismem z 21 czerwca 2017 roku zawiadomił pozwaną, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki uzupełni wystawiony przez pozwaną weksel in blanco na wskazaną w treści pisma kwotę, zaś weksel ten płatny będzie w ciągu najbliższych 30 dni. Jednocześnie wezwano wystawcę weksla do zapłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwana miała stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda oznaczonej w główce pisma i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłatę należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że pierwotny wierzyciel był przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 1 lutego 2016 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z [art. 385¹ §1 k.c.](#) z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 12.166,91 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej z dnia 1 lutego 2016 roku. Godzi się przypomnieć, że na oznaczoną w umowie całkowitą kwotę do zapłaty (13.104 zł) składały się: kwota wypłacona pozwanej – 4.000 zł, koszt ubezpieczenia – 7.497 zł, opłata przygotowawcza – 759 zł oraz wynagrodzenie umowne – 848 zł. Biorąc zaś pod uwagę, że pozwana wykonała swoje zobowiązanie tylko częściowo powód wypowiedział umowę pożyczki, wskazując, że zadłużenie z tego tytułu wzrosło o odsetki (21,62 zł + 24,09 zł), koszty windykacji (2.020,20 zł – 20% zadłużenia kapitałowego pożyczki pozostałego do spłaty) oraz opłaty za upomnienia – 270 zł.

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to możliwość obciążenia pozwanej kosztami ubezpieczenia w kwocie 7.497 zł, przy kwocie pożyczki 4.000 zł. Należność ta wynosiła ponad 187% kwoty udzielonej pożyczki.

Biorąc pod uwagę okoliczności objęcia pozwanej tą umową: obowiązkowe jej zawarcie przy umowie pożyczki, brak w treści umowy pożyczki szczegółowych informacji o treści ubezpieczenia, brak ekonomicznego uzasadnienia objęcia pozwanej tym ubezpieczeniem oraz wysokość pobranej składki, należy uznać, iż ubezpieczenie to miało fikcyjny charakter, a jego zawarcie służyło w istocie obejściu przepisów o odsetkach maksymalnych. Kwestionowane przez pozwaną postanowienia nakładały bowiem na nią obowiązek spełnienia rażąco wysokiego świadczenia, nie służącego w rzeczywistości tym celom, jakie wskazywała druga strona umowy. Wysokość składki, zwłaszcza w stosunku do wysokości pożyczki, okresu obowiązywania umowy i wysokości ewentualnego świadczenia ubezpieczyciela, a także ponoszonego przez niego ryzyka, świadczy również o pozorności zawartej umowy. W doktrynie podkreśla się, że umowa ubezpieczenia jest często wykorzystywana w praktyce przez podmioty udzielające osobom fizycznym pożyczek lub kredytów w sposób zarobkowy, jako dodatkowe narzędzie czerpania zysków w zawartej umowie. Z reguły umowę ubezpieczenia zawiera pożyczkodawca na rzecz grupy konsumentów (tzw. ubezpieczenie grupowe). Koszty składki ubezpieczeniowej – niejednokrotnie jak w niniejszym przypadku bardzo wysokie – ponosi zawsze konsument, a są one pobierane przez pożyczkodawcę. Jednakże kwoty zapłacone przez konsumenta tytułem składki ubezpieczeniowej – na podstawie wewnętrznego stosunku z ubezpieczycielem – w znaczącej części (nawet ponad 90%) wracają do pożyczkodawcy, stanowiąc po jego stronie dodatkowe wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy pożyczki. W praktyce nie zdarza się przy tym, albo zdarza sporadycznie, aby konsument korzystał ze świadczenia z tytułu ubezpieczenia w razie zajścia przewidzianego w nim wypadku. W ocenie Sądu taka właśnie sytuacja miała miejsce na gruncie przedmiotowej sprawy. W odpowiedzi na zarzuty powód wprost wskazał, że na koszt ubezpieczenia, poza składką, składało się również wynagrodzenie pożyczkodawcy z tytułu czynności pomocniczych świadczonych na rzecz ubezpieczyciela. Jednocześnie powód w żaden sposób nie wyjaśnił, na czym owe czynności pomocnicze miałyby polegać, jaki miały one związek z umową zawartą z pozwaną. Oczywistym pozostaje przy tym, iż pozwana nie miała żadnej wiedzy w zakresie tego, iż przeważająca część z ponoszonych przez nią kosztów ubezpieczenia w rzeczywistości trafia na konto powoda, jako w istocie dodatkowe wynagrodzenie związane z przedmiotową umową pożyczki. Niespornie również powód winien wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w związku z zawartą z pozwaną umową pierwotny wierzyciel w ogóle uiszczył na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składkę za ubezpieczenie w wysokości oznaczonej w umowie, której to powinności jednak nie sprostął. Zdaniem Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono składkę za ubezpieczenie w wysokości 7.497 zł uznać należy za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., stanowiące obejście przepisu art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Odnosząc się natomiast do opłaty przygotowawczej naliczonej na gruncie pierwotnej pożyczki Sąd uznał, iż postanowienia umowne ją przewidujące stanowią niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c., a ponadto powód nie wykazał (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby czynności związane z przygotowaniem umowy pożyczki pociągały za sobą wydatek rzędu 759 zł (blisko 19% wartości kapitału pożyczki). Skoro opłata przygotowawcza była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt. Wyjaśnienia wymaga, że działalność pierwotnego wierzyciela skupiała się w dużej mierze na udzielaniu pożyczek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwia im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Firmy, jak pożyczkodawcy, często reklamują się tym, iż nie sprawdzają swoich klientów w BIK, nie wymagają zaświadczenia o zarobkach, a pożyczek udzielają wyłącznie na podstawie przedłożonego dowodu osobistego, bądź też złożonego na stronie internetowej oświadczenia o sytuacji majątkowej. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż pożyczkodawca podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanej, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno także przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanej umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie aż 759 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w umowie są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że umowa przewidywała

osobną opłatę z tytułu wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, a zatem opłata przygotowawcza winna być pobrana wyłącznie za czynności techniczne związane z udzieleniem pożyczki pozwanej. Oczywiście jest także, iż to powoda obciążała powinność wykazania poniesienia kosztów w wysokości 759 zł, zwłaszcza, że jak wyjaśnił on w odpowiedzi na zarzuty, wysokość opłaty przygotowawczej została skalkulowana tak, aby odpowiadać rzeczywistym poniesionym przez pożyczkodawcę kosztom wykonania czynności związanych z zawarciem umowy. W ocenie Sądu w zawyżonej wysokości powód naliczył również wynagrodzenie umowne, które stanowi ponad 21% kapitału pożyczki. W ten sposób powód w jaskrawy sposób usiłował obejść przepis art. 359 § 2¹ k.c. o odsetkach maksymalnych, co czyni postanowienia przewidujące wynagrodzenie umowne nieważnymi (art. 58 § 1 k.c.).

W niniejszej sprawie powód dochodził również zapłaty kwoty 2.020,20 zł tytułem poniesionych kosztów windykacji (pkt 11.2 b umowy) oraz kwoty 270 zł za przesłane pisemne upomnienia i wezwania (pkt 11.2c umowy). Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pozwana, jako konsument, nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych w odniesieniu do zastrzeżonych należności za czynności pożyczkodawcy o charakterze windykacyjnym, pobieranych z tytułu nieterminowego dokonywania spłaty pożyczki. Postanowienia, o których mowa, nie były z pozwaną, jako konsumentem, indywidualnie uzgadniane, powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, a niewątpliwie kształtują one obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. Podkreślić należy, że zastosowane wyliczenie należności za wezwanie do zapłaty/upomnienie jest bardzo sztywne (15 zł) i nie uwzględnia indywidualnych okoliczności sprawy/danego przypadku. Przytoczona wysokość opłat, uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona i nie znajduje żadnego uzasadnienia. W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp., wyjazdu interwencyjnego do kredytobiorcy. Analogicznie orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 9 października 2006 roku w sprawie o sygn. akt XVII Amc 101/05. Z kolei, w odniesieniu do kosztów windykacji (pkt 11.2b umowy), umowa w ogóle nie precyzuje, z jakiego konkretnie tytułu są one pobierane, zawierając wyłącznie zapis, iż są one naliczane w wysokości do 20% kwoty zadłużenia kapitałowego pozostającego do spłaty. Już samo to sformułowanie musi budzić wątpliwości, skoro bowiem to wysokość zobowiązania do spłaty stanowi wyznacznik wysokości naliczanych kosztów windykacji, trudna do obrony jest koncepcja, iż naliczane były wyłącznie koszty faktycznie poniesione przez pożyczkodawcę. Nie może przy tym ująć uwadze, że w analizowanym przypadku powód naliczył omawiane koszty w maksymalnej, przewidzianej umową wysokości, co w ocenie Sądu prowadzi do wniosku, iż koszty te stanowią w istocie karę umowną zastrzeżoną za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z dyspozycją art. 483 § 1 k.c. i czyni takie postanowienie umowne nieważnym (art. 58 § 1 k.c.). Symptomatyczne jest również, że powód naliczał koszty windykacji dwutorowo, naliczając koszty związane z wysłanymi wezwaniem/upomnieniami obok kosztów, o których mowa w pkt 11.2b umowy, przy czym nie budzi wątpliwości, że wysyłanie wezwań/upomnień zalicza się do czynności windykacyjnych. Dualizm naliczania kosztów windykacji nie został przy tym w żaden sposób uzasadniony przez stronę powodową. Wskazać wreszcie należy, że powód winien udowodnić (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że w ogóle poniósł koszty windykacji w kwocie 2.020,20 zł oraz związane z przesłanymi upomnieniami/wezwaniem w kwocie łącznej 270 zł (15 zł x 18), której to powinności w ogóle nie sprostął. Do akt sprawy zostało załączone wyłącznie jedno wezwanie do zapłaty, a sam powód nie wskazał, jakie działania windykacyjne podjął w związku z zadłużeniem pozwanej.

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że wprawdzie sporne opłaty zostały ustalone umową stron, to jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości

(naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do kosztów ubezpieczenia, opłaty przygotowawczej, wynagrodzenie umownego oraz kosztów windykacji są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanej) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez pierwotnego wierzyciela, a następnie przez powoda, opłaty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/ 13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż pozwaną łączył z pierwotnym wierzycielem stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowy w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie narzucił pozwanej sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz pożyczkodawcy wyłącznie kwoty wypłaconej jej pożyczki (4.000 zł). Uwzględniając dokonane przez pozwaną spłaty w łącznej wysokości 3.153 zł, powództwo mogło być uznane za zasadne wyłącznie w zakresie kwoty 847 zł.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 496 k.p.c. wydał wyrok, w którym uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w dniu 6 września 2017 roku w sprawie o sygn. akt VIII Nc 7459/17 oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 847 zł z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Na gruncie przedmiotowej umowy po stronie pożyczkodawcy zastrzeżono uprawnienie do naliczania od kapitału przeterminowanego odsetek umownych w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie, dlatego też powód był uprawniony żądać odsetek w wyższej stawce.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. 100 k.p.c. regulującego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu. Strona pozwana wygrała proces w zasadzie w całości (pozwana wygrała sprawę w niecałych

92%), a zatem należy się jej od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018, poz. 265).

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.